

Na północnym cyplu naszego kontynentu. W gościnie u Lapończyków. Niewolnicy reniferów.

Hammerfest, w marcu.

Przyjechalibyśmy do Hammerfest, mia-
jąc nadzieję posunąć na północ na
dalej, by stąd przedostać się do Finn-
landii, dzielnic norweskich Lapończy-
ków.

W tej porze — jeszcze zimowej —
nie trwoży snu zimowego miesza-
nia niewielkiego miasa handlowego.
Honningsvaag na wyspie Mage-
lojehalmy niewielkim parostat-
kiem małego osiedla Holvig w Porsan-
g. Tutaj czekały na nas sanie i
czekali się w głąb kraju, mijając Kara-

rozstają się ze swymi pieniędzmi. Nigdy
nie widać u nich żadnej rzeczy, służącej
dla rozrywki. Nasz gramofon wprawił ich
w zdumienie, a dzieci siliły się daremnie
wykręcić „ukrytego w skrzynce człowieka”.
Lapończycy nie posiadają żadnych Instru-
mentów. Jest to najmniej muzykalny naró-
d, jaki znam.

Lapończyk koczujący jest istnym nie-
wolnikiem swego wędrownego majątku —
renów.

W końcu kwietnia
reny zaczynają swój pochód na północ.

Lapończycy zostają zmuszeni do opuście-
nia swych zimowych legowisk i z całą ro-
dzinną i całym swym ruchomym dobytkiem
ciągną za renami. Zdarza się niekiedy,
że któryś z nich umiera w czasie dłu-
giej wędrowki. Wówczas zmarłego kładzie
się na saniach, do nich zaprzęga się białe-
go rena, a jego rogł owija się białą, ża-
łobną chustą, zwłoki okrywa się białą za-
słonką, a przyjaciele lub krewni towarzy-
szą mu w śnieżnej puszczy do miejsca os-
tatego spoczynku wśród śniegów półno-
cy. Wam.

Powieść — napisana w transie.



Znany medjum spirytystyczny Erik Hanussen, dokonał ciekawego eksperymentu. Pod wpły-
wem psychologa dr. Thoma poddyktował podczas kilku posiedzeń do dyktofonu całą powieść,
poświęconą zagładzie Nowego Jorku wskutek trzęsienia ziemi.

Zabiła go własna głupota. Jeszcze jedna ofiara.

Co pewien czas w całej prasie świata
ukazuje się opis jakiegoś niemądrego za-
kładu z zakresu zakładów kulinarnych.
Jeden głupiec zakłada się z drugim
„mądrzem” o to, że zje na poczekaniu jak-
ieś potworne ilości potraw, poczem
nierzadko odpokutowuje swoje „bohater-
stwo” chorobą, a nawet śmiercią.

W Pasajos nad północną zatoką Hisz-
panii mieszkał robotnik znany wśród
przyjaciół pod imieniem „Ollagari”. Olla-
gari chwalił się tem, że ma
niezwykły żołądek
i zakładał się co pewien czas ze swymi
kolegami.

Ostatni jego rekord przedstawiał się
pod postacią trzech kur, dwóch litrów wi-
na i pół butelki koniaku. Ale i to mu nie
wystarczyło. Nie zadowolony go też 3 tu-
ziny ostrzy, 4 homary oraz jajecznicza z
6-ju jajek, które pochłonął podczas rekor-
du jesiennego.

Z własną prośbą o nowych triumfów,
o których mówiłoby całe miasteczko.
To też ucieszył się, gdy kolega zapro-
ponował mu zakład.

— Dwanaście surowych jaj i półtora
litra wina! Zgoda?
— Tuzin jaj? Ależ to dziecinna zabaw-

ka! — zawołał Ollagari. — Zgadzam się
na tuzin jaj w skorupkach!

Jestem uczciwy.
Słońce wiosenne świeciło jasno, gdy
przed gospodarz w Pasajos nad brzegiem
lazurowego morza zasiadł Ollagari przed
tuzinem jaj w skorupkach.

Po upływie pół godziny z jaj nie było
ani śladu, ale po godzinie Ollagari już nie
żył!

Zabiła go własna głupota.

Skępowany jubiler w pustym domku. Zuchwały napad bandytów.

W Miami, na Florydzie dokonano kra-
dzieży kosztowności, jakiej dotąd nie no-
towano w kryminalistyce amerykańskiej.
Kierownik firmy złotniczej Charlton i Co.
wyszedł ze sklepu po dokładnym zam-
knięciu

wszelkich zamków
i krat ochronnych. Nagle rzuciło się na
niego na ulicy kilku ludzi, wciągnięto go
do auta, gdzie zmuszono go do wydania
kluczy do sklepu. Bandyci zabrali je od
skępowanej ofiary i wrócili do sklepu ju-
bilerskiego, który otwarli bez wszelkiej

Kupiec — łowca ludzi. Szatańska trójka.

Całe Niemcy zostały wstrząśnięte no-
wą aferą morderczą, żywo przypominają-
cą zbrodnię Tetznera, który sfingował
zabójstwo na swojej osobie, aby podjąć
polis ubezpieczeniową. Kupiec Saffran
z Rastenburgu powziął myśl rychłego
wzbogacenia się. W tym celu ubezpie-
czył siebie i swój sklep na wysokie sumy
Postanowił on najpierw zamordować by-
le kogo, aby uzyskać trupa i zwłoki raz-
em ze składem

podpałić.
Do machinacji tej wciągnął on swoją biu-
ralistkę oraz swego przyjaciela, dyrekto-
ra fabryki mebli. Szatańska trójka wyje-
chała samochodem na polowanie na czło-
wieka, chcąc złowić mężczyznę, zew-
nętrznie podobnego do Saffrana, aby go za-
bić, a potem podpałić sklep i trupa. —
Dwie takie wyprawy nie udały się im, do-
piero przy trzecim wyjeździe samocho-
dem złowili niewinnego człowieka, for-
nala jednego z pobliskich majątków, któ-
rego zabito i schowano w magazynie. —
Saffran podpałił sklep w noc po wybo-
rach do Reichstagu, 15 września ub. r.,
poczem schował się w mieszkaniu swej
biuralistki, Elli Augustin, aby następnego
dnia nocą wyjechać do Hamburga. —
Nikt nie miał najmniejszych wątpliwo-
ści, iż pod gruzami spalonego sklepu
znaleziono jego właściciela
Saffrana. Cała zbrodnia nigdyby nie wy-
szła najaw, gdyby nie przypadek. Oto



Biuralistka Ella Augustin,
pomocnica Saffrana.

X:O:X

Piękna główka na okładce. Skarga sądowa paryżanki.

Ivonne była uroczą paryżanką. To
też, nie dziwnego, że znalazła narzecz-
onego, który kochał ją ogromnie.
Wkrótce miał się odbyć ślub młodej
pary. Ivonne chciała zrobić przyjemność
narzeczonemu i w tajemnicy przed nim
poszła do fotografa.

Fotografia udała się znakomicie. Nar-
zeczony był uszczęśliwiony.
Ale oto pewnego dnia poszedł z przy-
jaciółmi do kabaretu. Kupił program, —
przejrzał na okładkę i zbladł. Z kart pro-
gramu uśmiechała się ku niemu twarzy-
czka jego własnej narzeczonej. W pier-
wszej chwili myślał, że się myli, ale nie!

Wyjęła z portfelu fotografię „robiona tyl-
ko dla niego” była identyczna z fotogra-
fją na programie kabaretowym.
Narzeczony pobiegł do domu i napi-
sał list pożegnalny do Ivonne.
Napróżno dziewczyna przysięgała, że
o niczem nie wie; padło wiele gorzkich
słów. Małżeństwo było zerwane.
Dzielną paryżanką nie dała za wygra-
ną. Wytoczyła proces fotografowi, który
bez jej pozwolenia sprzedał jej podobną
i zażądała wzamian za zerwane małżeń-
stwo... 50 tysięcy franków odszkodowa-
nia. Na tyle obliczyła, widocznie, korzyści
z dobrego małżeństwa.

Sędzia na ławie oskarżonych. Ciekawa sprawa sądowa.

Gdy sędzia pokoju Harry Porter, w
Evanston, zjawił się na sali posiedze-
nia, woźny sądowy, podając mu listę spraw,
wyznaczonych do osądzenia na ten dzień,
miał minę mocno zakłopotaną, bo jakkol-
wiek lista ta zawierała jedno tylko na-
zwisko — było ono właśnie nazwiskiem
sędziego, oskarżonego przez miejscowe

go szeryfa o zostawienie samochodu w
miejscu na to
nieprzeznaczonym.

Sędziemu Portera oskarżenie szeryfa
przejęło w mniejszym stopniu. Otworzył
posiedzenie, przeczytał swe nazwisko, —
przeszedł na ławę oskarżonych, skąd od-
powiedział „obecny”, poczem znowu z fo-
tela sędziowskiego zadał oskarżonemu kil-
ka pytań, na które odpowiedział z ławy
i wreszcie, po krótkim namyśle, uznał o-
skarżonego winnym. Przewód sądowy nie
był — na szczęście — skomplikowany,
gdyż oskarżony nie przeczył, a tylko pod-
nosił okoliczności łagodzące, które zo-
stały zresztą przez sąd uznane, tak, że
grzywna wyosiła
zaledwie jednego dolara.

Sędzia Porter otworzył kwitariusz, wpi-
sał tam nazwisko oskarżonego i zainka-
sowsawczy od oskarżonego dolara, włożył
go (wraz z kwitem) do portfelu, poczem
zadowolony zamknął posiedzenie i po-
szedł do domu.

X:

JEAN DE LA HIRE
POTEPIENIEC
POWIEŚĆ.
PRZEKŁAD AUTORYZOWANY ZOFII PIASECKIEJ-KALICINSKIEJ

Wojna destrukcyjna nie była
znana za niemożliwą, mo-
żliwością dojdź do konfliktu na te-
le ekonomicznych. Ale ponie-
mą doprowadziły do wytopienia
człowieczeństwa, co ze swej stro-
ny organizacja, możemy być
ten jednak nie będzie zamę-
lub później jedna instytucja od-
mowa ekonomiczne, zamienia-
jęśli więc tak jak tego pragnę,
polityczne, to towarzystwo
przeważała południowego, i bę-
na całej kuli ziemskiej.
panowie, skończyłem. Pozosta-
wym organem najważniejsze wni-
„Światowa”, gazeta ta należy do
Wszystko jest profesor Hugo Mezar-
kowi i niewoli pania Sylwii i Pio

Przez chwilę Saint-Clair dumiał ze
spuszczoną głową, ale gdy ją podniósł i rzu-
cił wzrokiem po zebranych, wszyscy zrozu-
mieli, że akcja rozpocznie się natychmiast.
— Dziękuję panu, panie Carrat. A teraz
proszę odpowiadać, pan zaś, panie Oxus,
będzie łaskaw notować pytania i odpowie-
dzi.

— Jesteśmy na pańskie rozkazy — od-
powiedział administratorowi. Fred Oxus
przysunął do siebie mały aparat, podobny
do maszyny do pisania i do fonografu.

Administratorowie oczekiwali w sku-
pieniu, gotowi do odpowiedzi. Każdy z
nich miał swój resort, za który był odpo-
wiedzialny.

Saint-Clair rozpoczął ogień pytań, po
których następowały odpowiedzi, rzeczowe
i kategoryczne.

— Z udzielonych mi przez Oxusa wy-
jaśnień, wynika że Informacje Uniwersalne
utrzymują w przeciwnika znaczną ilość ob-
serwatorów i szpiegów, On również posia-
da swych wywiadowców w naszym obozie.

— Tak jest — odpowiedział Carrat.
— Czy w tej sali jesteśmy zupełnie za-
bezpieczeni przed podpatrzeniem lub pod-
słuchaniem przez szpiegów?

— Najzupełniej.
— A więc bezpieczeństwo jest wypró-
bowane i absolutne
— Ręczymy za to z całą pewnością.
— Doskonałe, proszę na mnie zwrócić.
To mówiąc, Sowioki wstał i skierował się
ku drzwiom, przez które wszedł na salę.
Vitto i Socca, chodząc za mną.
Podczas pięciominutowej nieobecności

trzech mężczyzn nikt nie przerwał milce-
nia. Japończyk medytował z zamkniętymi
oczyma. Gdy Saint-Clair z Korsykanami po-
wrócił, Gno zadał mu wzrokiem nieme py-
tanie.

— Nieraz mi się zdarzy, panowie, że
sam zechcę coś sprawdzić. Proszę nie mieć
do mnie o to żalu, to jest dawne moje
przyzwyczajenie, które nieraz błogosławi-
łem.

Zajął zpowrotem swoje miejsce i zwr-
cając się do Carrata, rzekł:
— Kiedy nadeszły ostatnie informacje
o Mezaruku?

— Ostatnią wiadomość mieliśmy dzi-
siał o ósmej rano.
— Gdzie on jest?
— Tam, gdzie jest od trzech dni pań-
ska żona Sylwii i syn Piotr...

Na tę wzmiankę bolesny skurcz prze-
biegł twarz Saint-Clair'a. Opanował się jed-
nak w tej samej chwili, przy dalszych sło-
wach Carrata.

— ...Na wyspie pływającej, Gorgonie,
centrali energii Agencji Światowej. Ubie-
głej nocy znajdowała się ona na Atlantyku
północnym, w niedużej odległości od koła
polarnego, w pobliżu Islandji.

— Centrala energii, pływająca wyspa
— powtórzył Saint-Clair. — Proszę mi to
opisać.

— Gorgona jest sztuczną wyspą meta-
lową o owalnym kształcie — tłumaczył Car-
rat. — Ma ona tysiąc metrów długości.
Jest to równocześnie potężna fabryka, ma-
gazyń i rozsyłająca energię termo-
elektryczną. Poza tem jest to port ochrony

i reparacyjny trzech współczesnych nawig-
acji: — powietrznej, morskiej i podmorskiej;
Prócz tego jest to wielki dom miesz-
kalny i koszarowy, będące kwaterą główną
Mezaruka.

Tym razem Saint-Clair nie drgnął.
— Czy mamy również taką sztuczną
wyspę? — zapytał.

— Naturalnie. A nawet muszę zauwa-
żyć, że nasza jest znacznie silniejsza. Tak,
znacznie silniejsza od Gorgony. Nasza pły-
wająca wyspa nazywa się Stella (gwiazda),
nazwę tę otrzymała z powodu swej formy.

Jest obecnie na morzu Śródziemnym i
w każdej chwili do pańskiej dyspozycji;
gdyż podróz aeroplanem słonecznym z Pa-
ryża do Algieru trwa niecałe trzy godziny.

Przez chwilę Saint-Clair i Gno Mitarg
patrzyli w milczeniu na siebie, wreszcie
Japończyk zabrał głos:

— Wszak możemy słownie i wzrokowo
połączyć się z Gorgoną, prawda?
— Tak, panie, odpowiedział jeden z
administratorów.

Był to bardzo młody człowiek średnie-
go wzrostu, dosyć tegi blondyn. On jed-
ynie nosił szlaka. Oxus przedstawił go.

— Edward Weg, dyrektor komunika-
cji.

— A więc, panie Weg, zechce pan na-
tychmiast nas połączyć z Gorgoną, i popro-
sić w imieniu Saint-Clair'a o rozmowę z
profesorem Mezarukiem.

(c. d. n.)

SPORT

Harce ligowe w pięciu miastach.

W niedzielę sypną się bramki.

Harce ligowe w Łodzi rozpoczynają się w niedzielę meczem LKS - Legia. Po zakończeniu LKS z szeregu zespołów...

W niedzielę sypną się bramki. Pierwszej walce ligowej w następującym składzie: Miła, Galecki, Cyll, Pezra, Trzmiela, Jasiński, Durka, Herbstrich, Tadeuszewicz, Król, Peja, Meczem kierować będzie p. Retz. Na przedmeczni rozegrane zostanie spotkanie o mistrzostwo klasy A, między LKS i beniaminkiem klasy A, KKS-em z Kalisza.

FLOWER i REWOLWER.

Policja na strzelnicy.

Strzelnicy własnej przy ul. Katnej Nr. 9. Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Najlepsze wyniki i miejsca osiągnęli: Z broni długiej małowalibrowej: I miejsce przodownik Tomaszowski Józef - punktów 1039 na możliwych 1200...

Kpiny czy sport?

Nieformalności przy wazieniu zawodników. Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Sport w kilku słowach.

W niedzielę odbędzie się w sali K. P. Zjednoczenia przedpółnocny mecz między zespołami Geyera i Zjednoczenia...

Defilada marynarzy na scenie.

Wesoła rewja „Dobrego Wieczoru”.

Cała rewia jest pod tchnieniem wiosny i nadchodzących świat. Pomysłowe ponisy taneczne, dowcipy skecze i przebojowe muzyki tworzą artystyczną całość.

Charakterystyka jak i wykonanie non plus ultra. Zdolny ten aktor naprawdę zdobył się na ciekawą kreację. Plomiennoka Angelita vel Rena Hryniewiczówna zaleła w tańcu wesołość ze swym partnierzem...

ŻYCIE EKONOMICZNE.

NOTOWANIA ZŁOTEGO ZAGRANICĄ.

London 43.38 Praga wplyty w Warszawie 377 10 - 379.10 Wiedeń 477 10 - 477.10 pól. Zurich 55.25 Berlin 46.77 1 pól - 47.17 pól. Warszawa w Warszawie, Katowice i Poznań 46.92 1 pól - 47.12 1 pól.

GIEŁDA ZBOŻOWA. Londyn, Notowania kofcowe: N. Jork 485.90 Parry 124.18 Niemcy 20.38 16.16 Holandia 12.13 i 1/2 Belgia 34.90 3/4 Włochy 92.76 Szwajcaria 25.25 1/5 Dania 18.16 1 pól. Wiedeń 34.65 Warszawa 43.38

BAWELNA. Liverpool 25.3 Amerykańska zamknięcie: marzec 5.70 kwiecień 5.72 maj 5.75 czerwiec 5.79 lipiec 5.83 sierpień 5.87 wrzesień 5.90 październik 5.94 listopad 5.98 grudzień 6.02 styczeń 5.96 luty 6.10 marzec 6.14 loko 5.88

Radjo-kącik

Plątek. 11.58 Sygnał czasu, 12.05 - 13.15 Muzyka z płyt gramof. 13.15 Program dzienny i repertuar teatrów i kin 14.40 - 15.20 Głosy z turystów, 15.50 Lekcja francuskiego, 16.10 Kom. dla żegluga i rybaków, 16.15 Kom. Zw. krótkofal. 16.25 Płyty gramof., 17.15 Odczyt z Krakowa, 17.45 - 18.45 Koncert, 18.45 - 19.10 Rozmaitości, 19.10 Kom. Izby Przem. - Handl. i proz. na dz. nast., 19.25 Uwagi dla detektor., 19.30 - 19.40 Płyty gramofonowe, 19.40 Prasz. dziennik radi., 20.00 Pogadanka muzyczna, 20.15 Dziennik sfinans. komunikaty i retrans. stacyj zagr.

Waluty, dewizy i akcje

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej. Na zebraniu giełdy walutowej nastąpił dalszy spadek obrotów dewizami. Kursy normowały się przy wzroście kursu dolaru.

PAPIERY PROCENTOWE. W złotych za 1 szt. P. Budowlana 45.00 Poż. Inwest. 92.50, Poż. Inwest. serie 97.00, W. Konwers. 49.25, P. Konwers. 49.25, P. Stabilizacyjna 84.25

Co nas po pracy rozweseli?

Wieczorne rozrywki Łodzi. Teatr Miejski - Ulica. Teatr Kameralny - Tak się zdobywa kobiety. Teatr Popularny - Nauczycielka. Teatr w sali Geyera - Obrona Częstochowy.

Instytut Propagandy Sztuki - Wystawa Listo padawa. Filharmonia - Koncert Józefa Sztefeli. Dobry Wieczór - Tysiąc pięknych dziewcząt.

Apollo - I. Dusze w niewoli; II. Zaczarowany dywan. Bałka - Rycerz miłostek. Casino - W maleńkiej kawarence. Capitol - wyspa zatopionych serc. Corso - I. Prawo pięści; II. Córka szelki. Czary - W sieci intrzyg. Grand-Kino - Nocna eskapada. Luna - „Pochodnia”. Mlmoza - Głos serca. Odeon - Wesołe kobiety. Oświetlony - Dla dorosłych. Rozkosz nlebezpieczeństwa. Dla młod. Walka o brylant.

Pałacek - Anioł na bagnisku. Przedwojnie - Bohater krwawej arcy. Resursa - Halka. Splendid - Marokko. Spółdzielnia - Król królów. Wodewil - Miłość Kozaka. Zachęta - I. Szkocki express, II. Włosna w Praterze.

WYJASNIENIE. W związku z naszą notatką z dnia 18 marca b. r. - p. Tadeusz Bankowski prosi nas o wyjaśnienie, że skazany został przez Sad Grodzki na 150 złotych grzywny za nieprawne położenie podpisu w książeczce Kasy Chorych, swego pracownika Samuela Statera, co uczynił z powodu nieznaności przepisów w tej sprawie.

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Table with lottery results: 10034 325 51 59 412 510 615 39 854 11147 50 352 302 6 478 524 621 53 910 12018 91 246 89 342 433 95 543 642 789 996 13050 75 207 536 417 86 504 89 778 83 782 920 94 14006 23 67 95 177 298 360 491 554 57 643 739 895 926 91 15050 535 58 89 611 26 847 94 16963 143 45 56 88 211 50 345 68 75 926 67 17093 25 39 256 308 50 547 78 88 552 743 843 914 27 72 18062 139 91 280 992 458 91 535 52 663 723 81 848 19038 393 482 95 529 39 611 66 741 940 63 73.

Table with lottery results: 724 45 93 79021 63 74 302 30 586 712 24 50 77 98 827 90075 90 151 88 222 79 97 405 8 642 76 709 82 815 22 81019 54 174 55 239 425 99 502 19 35 35 71 856 996 82005 93 139 69 275 3 1 642 731 74 86 834 53 908 83037 79 100 22 216 44 600 19 732 879 905 68 84077 116 201 75 429 56 558 73 650 744 52 962 85133 350 59 579 708 844 55 61 933 24 56194 239 44 93 456 647 865 71 935 96 87021 61 366 460 542 718 66 86 829 88041 165 298 371 91 593 710 63 70 818 20 75 99 911 61 89058 115 419 715 670 95 782 846 51.

Table with lottery results: 46 1, 053 61 170 290 397 491 520 54 725 900 22 65 146011 150 89 321 32 48 546 91 296 99 147071 234 445 519 76 713 900 148190 297 315 49 87 611 45 567 999 934 42 149016 35 152 280 441 64 626 903 150185 97 413 28 527 28 39 643 82 779 812 33 51 58 90 150141 92 99 138 283 510 20 660 72 88 724 34 44 848 936 83 182044 46 57 187 214 313 89 447 596 98 607 55 66 707 848 945 153126 19 265 357 75 489 97 614 36 922 48 80 154012 62 224 30 321 69 424 59 76 506 60 517 725 808 90 150503 36 65 106 60 202 44 415 16 638 778 156013 104 52 96 212 63 79 420 76 598 115 935 157174 54 212 65 407 566 76 697 773 82 800 158900 205 307 9 59 543 620 44 96 715 869 933 159222 37 151 90 325 53 343 48 49 428 30 553 69 631 90 789 37 876 70 917 33 44 61 150038 127 218 24 37 320 36 471 94 632 95 774 81 84 93 848 70 73 161004 84 127 274 537 764 86 950 84 160188 95 140 43 93 72 415 515 54 760 889 935 163042 40 127 41 55 91 257 310 562 638 52 97 722 67 83 827 917 164932 61 68 92 193 201 312 564 88 867 709 53 165049 94 182 432 45 632 65 702 60 954 80 166155 401 14 76 631 600 700 92 463 167111 52 253 307 74 404 61 780 71 870 46 168020 129 314 434 52 78 567 160032 151 61 205 334 677 970 170015 50 57 227 37 42 57 74 300 707 20 91 849 974 171001 25 69 165 80 263 326 31 79 693 814 26 39 957 172030 115 237 326 51 695 10 89 715 61 62 173032 51 170 200 67 75 321 72 425 91 96 502 39 707 74 855 934 174081 156 61 81 209 431 60 502 77 98 602 704 869 90 178028 127 28 82 293 311 471 638 710 20 33 63 84 913 176188 92 252 311 37 507 30 600 85 835 914 15 16 49 73 177030 94 179 390 62 415 84 565 681 750 551 959 88 178057 195 244 375 443 50 83 503 602 815 31 179152 417 32 48 673 763 42 92 554 57 73 180013 42 155 345 448 559 84 403 14 65 84 720 881 181059 66 76 101 62 218 26 45 60 74 347 451 725 884 934 60 182003 23 94 1 0 9 236 86 451 615 63 732 85 90 50 930 80 97 183051 82 169 80 93 243 47 357 473 595 652 54 75 734 97 877 91 915 184005 25 105 318 86 454 531 74 621 702 185847 88 130 82 95 206 56 76 313 73 99 99 527 76 98 744 186080 219 46 91 210 400 512 718 184 837 84 977 187117 37 274 83 302 95 249 91 612 811 901 30 188108 95 211 98 353 495 93 523 628 74 762 889 670 189008 285 333 551 74 617 83 767 74 96 954 90 190047 134 54 67 92 396 519 463 926 101047 91 195 238 82 351 434 571 656 799 192011 50 139 62 295 130 45 72 556 89 708 39 902 193037 258 397 422 807 70 654 95 769 72 930 194275 361 604 25 55 72 734 914 195238 104 13 55 627 33 81 703 50 76 952 906 09 80 86 199068 176 246 63 71 312 841 502 59 719 838 976 197001 48 154 297 305 83 840 71 554 656 79 720 60 78 89 54 884 198824 54 95 130 321 32 501 04 881 199039 55 85 102 56 57 85 273 82 317 403 13 539 692 200043 45 86 92 312 45 42 46 50 829 52 925 58 201153 260 306 28 42 46 86 440 66 89 530 34 602 718 202057 315 503 91 646 55 019 203242 94 339 76 559 822 44 918 67 204075 221 35 315 443 72 98 741 43 911 68 205139 59 220 67 318 33 73 94 542 52 95 037 70 866 995 206083 377 401 1525 56 797 831 926 207048 76 190 281 310 518 209179 208049 104 59 80 88 410 727 28 98 896 200291 256 397 415 57 78 527 659 816.

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Wzrost zainteresowaniem niewątpliwie cieszyły imprezy Czerwonych...

Obrażony Wilhelm

Udany „kawał” z listem gończym.

Znakomity kawał udał się swego czasu policji w Pradze z listem gończym, który przemyciony został do urzędu dowódcy organu prasowej dyrekcji policji „Polizeianzeiger”. Redaktorem tego organu był wówczas adiutant Wenzel Wejrik. Praca „redaktora” była niezwykle łatwa.

Europejskie władze policyjne przesyłały swe listy gończe, „redaktor” zaopatrywał je numerem i co tydzień posyłał plik tych dokumentów do drukarni państwowej. Działalność redaktora nie jest więc tak wielka, a sensacja, którą gazeta ta wywołuje, jest mniej niż mierna. A więc redaktor Wejrik mógł całkiem spokojnie udać się na spoczynek, posławszy do drukarni manuskrypt dla numeru „Polizeianzeiger” dr. k. k. Polizeidirektion, Praga z 3 lipca 1902 roku. Korektę przeczytano w drukarni, a wachmistrz policji zarządził ekspedycję.

Któż opisał jednak przerażenie, gdy dwa dni później powódź telegramów urzędowych zalała dyrekcję policji w Pradze — każdy kierownik prowincjonalnego oddziału policji współzawodniczył z prezydentami policji wielkich miast, by zwrócić uwagę, że w urzędowym organie dyrekcji policji w Pradze popełniono

obrazę majestatu.

Pod numerem 1120 figurował mianowicie następujący list gończy: „Kaiser Wilhelm (syn internowanego w Charlottenburgu cesarza Fryderyka), który swego czasu internowany był w zakładzie dla umysłowo chorych prof. Bilowa, zbiegł przed kilku tygodniami z zakładu, a ostatnio widziano go w Malborgu, przy czym zauważono wyraźne symptomy gadaczki (Redewut). Poleca się śledzić za nim i donieść

o pozytywnym rezultacie.

Cesarsko królewska dyrekcja policji w Pradze.

Była to wyraźna mistyfikacja, wobec której błędna wszelkie inne.

Teraz należało gorliwie śledzić i donieść o rezultacie pozytywnym, ale za autorem tego listu gończego. Autora nie odnaleziono. Manuskrypt przysłano zwykłą drogą, wcielono do innych listów gończych, a „redaktora” Wejrika można było tylko obwiniać o to, że prze

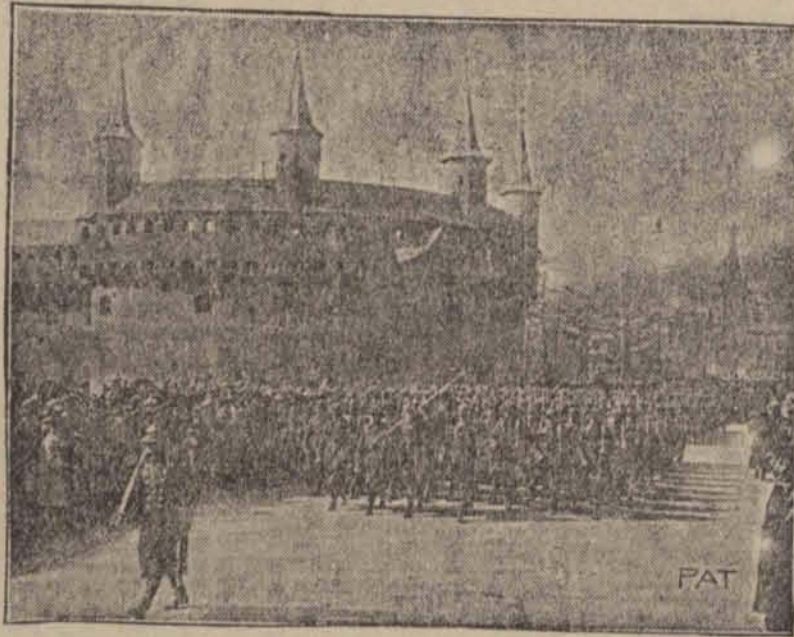
czytawszy słowo „gadaczka” nie zorjentował się odrazu, że poszukiwanym warjatem nie może być kto inny, tylko ów człowiek, który swemi ciągłymi mowami doprowadzał cały świat do stanu neurastenji.

Wenzla Wejrika odwołano z urzędu redaktora i zamianowano go kierownikiem jakiegoś więzienia. Cesarz Wilhelm, albo przynajmniej jego kamaryla, nie zadowolili się jednak tą satysfakcją. Niemcy zażądały głowy dyrektora policji w Pradze. Austria musiała uczynić zadość życzeniu obrażonego swego sojusznika i udzieliła dymisji dyrektorowi policji w Pradze, który był Niemcem i zamianowała na jego miejsce Czecha.



Gość — Panie starszy, kawa u was ma smak benzyny.
Kelnier: — W takim razie pan dostał herbatę. Kawa u nas smakuje jak nafta.

Echa imienia Marszałka Piłsudskiego.



Defilada plechoty w Krakowie w dniu 19-go marca r. b. koło Barbakanu. U wejścia do Auli Kolumnowej Uniwersytetu Stefana Batorego, została odsłonięta, słu-



wana przez młodzież akademicką, marmurowa tabliczka pamiątkowa z napisem „Józefowi Piłsudskiemu, Wkrzesicielowi Uniwersytetu, wdzięczna młodzież akademicka U. S. B. 19-go marca 1931”. Zdjęcie przedstawia moment odsłonięcia po uroczystej akademii. Pod tablicą — jej twórca, art.-rzeźbiarz, prof. Batzakiewicz i korporanci ze sztandarami.

Życie towarzyskie w Anglii. DOM I KLUBY.

Granica między pracą a wypoczynkiem.

London, w marcu.

Każdy cudzoziemiec, który przybywa do Londynu sam i nie posiada tutaj ani krewnych, ani znajomych, a nawet listów polecających, odczuć musi jak największą samotność. Londyn bowiem jest miastem, które prowadzi życie zamknięte w sobie, ściśle odgraniczone. Uderza przedewszystkiem, że w Londynie brak kawiarni i cukerni, w których człowiek samotny spędzać może kilka godzin nad dziennikiem.

Kawiarnie i cukernie są po części czynnikami, niweczącym życie towarzyskie, stworzonym dla wygody pojedynczych osób, pragnących uniezależnić się od otoczenia. Wprost przeciwnie cele mają kluby, z których słynie Anglia. Klub rozwią życie towarzyskie i przyczynia się do kultury. Wykluczamy tutaj kluby w rodzaju królewskiego klubu wioślarskiego i klubu wyścigowego, tj. instytucje, — stworzone tylko dla klas uprzywilejowanych. Mamy na myśli pomniejsze kluby, wpływające na podniesienie standardu życia, instytucje — rzec można — o charakterze kulturalno-wycłowiawczym.

Przedewszystkiem każdy zawód posiada swój klub: szewcy, krawcy, pisarze, le-

karze, wojskowi i t. d., a nawet kasjarze.

Byłoby rzeczą mylną przypuszczać, że w klubach tych rozprawia się o zawodzie i związanych z nim kwestiach fachowych. Przepisem — aczkolwiek niewzmiankowanym w żadnym statucie — jest, by każdy, przychodząc do klubu zapomnął o troskach, związanych ze zwykłą, codzienną pracą i znalazł tutaj wytchnienie, spokój i rozrywkę dla umysłu, by stał się już punktem maszyni zawodowej, ale poprostu człowiekiem.

Dzięki podobnym zapatrywaniom unięka się także zacieśnienia horyzontów myślowych ujednostajnieniem zainteresowań. Nawet wojskowi, którzy z konieczności są całkowicie pochłonięci swym zawodem, „poza służbę” w zamiennym stopniu odrywają się od zwykłego środowiska nawet w cechach zewnętrznych, zmieniając mundur na ubranie cywilne, a szablę na laskę.

Poza klubami zawodowymi istnieją jeszcze kluby o charakterze czysto towarzyskim, jednoczące ludzi jednej sfery umysłowej bez względu na zajęcie. Jest rzeczą powszechnie przyjętą w Anglii zmieniać w godzinach wieczornych zwykłe ubranie na strój wieczorowy do klubu, teatru i na prywatne zebrania nawet Budzi to nastrój świąteczny wraz z ubraniem odkładają troski codzienne, oddając się weselsze mu nastrojowi.

Uśmiech Anglika

— przyzna każdy, co dobrze zna stosunki angielskie — ma w sobie coś niezwykle przekonującego.

Anglicy ściśle odgraniczają życie zawodowe od prywatnego. Kluby zaś mają i tę jeszcze dobrą stronę, że ze starych, zgryzliwych kawalerów wytwarzają ludzi uspołecznionych, a także dostarczają im coś w rodzaju domu.

Zaciszę domowe w życiu Anglika stanowi państwo własne, gdy wszystko inne jest tylko światem zewnętrznym. Z chwilą, gdy Anglik przekracza próg swego domu, czuje się bezpieczny. Dozwala na wstęp do niego tylko tym, których uważa za godnych tego wyróżnienia. Państwo potrafi uszanować ten rys charakteru obywateli swego kraju. Funkcjonariusz policji, któryby się odważył wejść do cudzego domu bez wyraźnego zezwolenia pana domu lub ściśle uzasadnionego i przedwstępnie dokładnie rozważonego nakazu władz, spotkałby się mógł

RATUNEK PRZEZ TELEFON

Nieudane samobójstwo.

Z Wiednia donoszą, że 25-letnia rozwódka prowadziła rozmowę przez telefon z mieszkaniem swojego ojca z przyjaciелеm swoim, zamieszkałym w Berlinie.

Rozmowa miała na celu wyrównanie pewnych niesnasek, które zaszły między nimi. Gdy kobiecie nie udało się przekonać przyjaciela, zawiadomiła go, że wobec tego życie nie przedstawia już dla niej żadnej wartości.

Kobieta owa położyła słuchawkę i rozmowę przerwała.

Zanępokojony jej słowami przyjaciel, jakby przeczuwając, że lada chwila rozegra się w Wiedniu tragedia, żądał z Berlina ponownego połączenia

się z Wiedniem. Gdy nie otrzymał wiedzy, zwrócił się do policji, zawiadamiając ją, że w tym adresem pewna osoba nie może być w tej chwili samobójcą.

Policja natychmiast udzieliła wskazanego adresu i o czwartym rano drzwi do pokoju, w którym mieszkała młoda kobieta, zastała ją leżącą bez zmysłów na podłodze.

Drzwi od przyległego pokoju, w którym były otwarte, jak okazało się, nie należały już do pokoju.

Doprowadzono ją do szpitala, a później w Berlinie powiadomiono telefonem.

Berlińczyk natychmiast zawiadomił, że jedzie niezwłocznie do Wiednia. Otrzymałszy ten telegram, nie zapewniała pielęgniarce, że nie ma nadziei, że nie zagraża. Takie częły.

Nowa wyprawa uczy się w głąb taję niczej

7 Lipska wyruszyć ma w szesnasty tygodniach wyprawa do głąb Afryki do terytoriów Bantu. Wyprawa jest obliczona na rok, te są pełne jakiejś przedhistorii tury poza afrykańskiej, a centralnym są ruiny Simbabwe, leżące na terytorium Bantu, a niepejczkom znane tylko z kartografii, nie zdolała wyczerpać jeszcze szczegółowo. Jest to tem pilniejsza sprawa, mieszkuje je ludność wcale, gdyż licząca około

250.000 głów, należących rasowo czeskiego typu murzynów, a w mieszanego, t. zw. hamitów.

Członkowie wyprawy, w wal się nie tylko studjowaniu, owej zamierzonej kultury, ale także wpływami, jakie tu pozostawili Arabowie w wieku XI po Chr. i Europejczycy w wieku XV po Chr. Geografowie, badali faunę i florę.

Pozatem, istnieje plan zrobienia obfitych zdjęć filmowych i nagrania i nagrania na płytach, w muzyki i muzyki Vandana, w niem nazywają się owi bracia

Podziemne osiedlenie z przed 40 tysięcy

Wpoblizu miasta we wschodniej natrafiono w trakcie szukania 1500 na podziemne osiedlenie, o dług oceny rzeczoznawców, z przed 40.000 lat.

Już przed wojną napotkano w okolicy prehistorycznych prac w tym kierunku przewidywania wybuchu wojny światowej, rząd węgierski polecił paleontologom prof. Gallowi i paleontologom muzeum narodowego, no dziesięć jaskiń, z sobą zbudowanymi największej natrafiono jaskini największej niedźwiedzi, szkieletów niedźwiedzi, pardw i zaginionej rasy lisów, zwierzęta pochodzący z południa, wędli, co by wskazywało na specjal. Poza tem znaleziono w tym muzeum z kości, wspaniałe, ne należące do najlepszych w świecie, lodowej które zawierają w sobie tychczasowe wykopalska w

natrafiono w trakcie szukania 1500 na podziemne osiedlenie, o dług oceny rzeczoznawców, z przed 40.000 lat. Już przed wojną napotkano w okolicy prehistorycznych prac w tym kierunku przewidywania wybuchu wojny światowej, rząd węgierski polecił paleontologom prof. Gallowi i paleontologom muzeum narodowego, no dziesięć jaskiń, z sobą zbudowanymi największej natrafiono jaskini największej niedźwiedzi, szkieletów niedźwiedzi, pardw i zaginionej rasy lisów, zwierzęta pochodzący z południa, wędli, co by wskazywało na specjal. Poza tem znaleziono w tym muzeum z kości, wspaniałe, ne należące do najlepszych w świecie, lodowej które zawierają w sobie tychczasowe wykopalska w

Córka wypędziła z domu 80-letniego ojca.

Przed senatem paryskiego cywilnego sądu rozpatrywano bardzo interesujący proces Angielski poddany Albert Cherrv. 80-letni starzec zyskał sobie znaczny majątek w Londynie jako kusnierz, potem jednak osiadł znowu w Paryżu.

Obecnie wniósł skargę przeciw swej córce Karolinie Legrand o zwrot ofiarowanych jej 5 tysięcy funtów w gotówce i prezentach.

Córka bowiem okazała się niegodną jej szczodrości i wyrzuciła go z jego własnego domu, który również niedzięczna Karolina wyludziła od niego. To też obecnie Cherry znajduje się niejako w położeniu nowoczesnego króla Leara.

Cherry zakupił przed kilkunastu laty na wille, którą zamieszkał z drugim mężem. Ze względu na swój wiek starca willa została solwana jako własność jego córki, bawem córka i jej mąż, z żądaniem starca wstępować z rozmaitymi tensjami, szukając tylko poróżnienia się. Niebawem ten, że sympatyczna para wyrzuciła starca z domu.

Córka tłumaczy się nieszczęśliwym i niegodnym charakterem ojca, który im ustawicznie i w sposób nieodkuczliwy sposobem dopomagała. Celem przeschuchania dalszego ków została ta ciekawa rozprawa, zię odroczone.

METALOWA POWŁOKA BALONU.

Nowe statki powietrzne.

W Stanach Zjednoczonych budują obecnie balon z blachy. Dobra strona tego pomysłu jest to, że blacha jest wytrzymałsza od jakiegokolwiek z dotychczas używanych do tego celu materiałów impregnowanych i jedwabnych. Poza tem blacha nie poddaje się łatwo

wplywom atmosferycznym,

a w szczególności, nie jest wrażliwa na wilgoć podczas gdy dawne materiały nasiąkały nią mocno, co utrudniało manipulację balonem. A pamiętać należy, że przy kolosie powietrznym o 100.000 naprzykład cm. kubicznych takie niespodziewane obciążenie wilgocią docho dzilo nawet do 4 tonn czyli, zawsze należało z niem się liczyć i, o tyle mniejsze dawać od normalnego obciążenie dla statku. Metal jest również mniej podatny na pożary, gdy dawne materiały,

jedwabne stanowiły zawsze magazyn palny na wypadek katastrofy.

Stroną ujemną tego pomysłu jest natomiast fakt, że metalowe powłoki statków powietrznych będą

bardzo ciężkie.

Powłoka z blachy duraluminowej grubości zaledwie 1/4 milimetra będzie trzy i pół razy cięższa aniżeli powłoka z jedwabiu impregnowanego.

Statek, o którym mowa, będzie miał tylko 5750 cm. kubicznych objętości, gdyż służyć on ma jako obiekt różnych prób konstrukcyjnych. Między innymi, projektowane jest specjalne rozmieszczenie obciążań statku oparte na nowych kombinacjach statystycznych.

Jeżeli próby wydadzą dobre rezultaty, budowany będzie następny statek o objętości 100.000 cm. kubicznych.

360
270
120
360
270
120